

REDAKCJA: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7 Gdynia, Mielwoja 9, tel. 23-60 TELEFONY: Centrala 335-81 do 63 Red. nac. 335-60 Sekretariat 335-59 Red. ogólny 335-69 Red. gosp. 335-58 Pismo redakcyjne

ADMINISTRACJA Gdańsk, Targ Drzewny 3-7 Tel.: Centrala 335-81 do 85 Dyrektor delegatury 335-87 Ogłoszenia 335-80 Ogłoszenia Gdynia 22-07 Pismo wydawnicze: Spółdz. W. O. Oświatowa „CZYTELNIK

ROK VI, Nr 327

PONIEDZIAŁEK, 27 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

Historyczne uchwały II Kongresu Pokoju w centrum uwagi prasy radzieckiej

MOSKWA. (PAP). — II Światowy Kongres Obrońców Pokoju oraz powzięte na nim historyczne uchwały znajdują się nadal w centrum uwagi prasy radzieckiej. W depeszach z całego świata, z państw demokracji ludowej, z krajów nie wyzwolonych jeszcze spod jarzma kapitalizmu, z krajów zależnych i kolonialnych, dzienniki radzieckie donoszą o szerokim oddźwięku, jaki znalazły wśród najszerzych mas ludowych całej postępowej ludzkości uchwały Kongresu. Na szpaltach dzienników radzieckich szeroko publikowane są również wiadomości ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego i w pierwszym rzędzie z ośrodków przemysłowych, świadczące o jednomyślnej aprobacie społeczeństwa radzieckiego dla uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Na masowych wiecach i zebraaniach, odbywających się w całym kraju, ludzie radzieccy manifestują swoją solidarność z uchwałami Kongresu, stwierdzając, że wyrażają one uczucia i dążenia całego narodu radzieckiego. Ludzie radzieccy stwierdzają jednocześnie, że poprą swe słowa czynem, podejmując zobowiązania produkcyjne w celu dalszego wzmocnienia potęgi ojczyzny socjalistycznej, będącej ostoją pokoju na całym świecie. W stolicy Azerbejdżanu — Baku — na wiecu naftowców, poświęconym Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, znany stachanowicz Maggeramow oświadczył: „Ludzie radzieccy swoją bohaterką walką o zbudowanie komunizmu dowiedli narodom całego świata, że dążą do postępu i do pokoju. Narod radziecki nadal prowadzić będzie nieustanną walkę o pokój pod przewodnictwem wielkiego wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina”.

Wybory w Urugwaju

NOWY JORK (PAP). Z Montevideo donoszą, że w niedzielę 26 listopada odbyły się w Urugwaju wybory prezydenta republiki, wiceprezydenta, senatorów i 99 członków izby reprezentantów. Głównymi kandydatami na stanowisko prezydenta byli Alberto Errera, przywódca partii nacjonalistycznej, znajdującej się w opozycji wobec rządu, Mario Gutierrez i Martinez Trueba z ramienia partii rządzącej; Blanco Asevedo z ramienia tzw. partii „niezależnych” oraz sekretarz generalny Komunistycznej Partii Urugwaju — Gomez. Partia Komunistyczna występuje w wyborach z następującym programem: Walka o pokój, o wyzwolenie narodowe Urugwaju, o demokratyczną reformę rolną, o uprzemysłowienie kraju i upaństwowienie przedsiębiorstw, należącego do cudzoziemców oraz o utworzenie postępowego rządu koalicyjnego. Jak donosi prasa urugwajska, w czasie kampanii przedwyborczej ambasador Stanów Zjednoczonych w Montevideo — Rendale — odbył podróż po kraju, występując w wielu miastach z przemówieniami, atakującymi Partię Komunistyczną. W kilku miastach, jakie odwiedził Rendale, zorganizowano prowokacje przeciwko uczestnikom wieców, urządzonych przez postępowe organizacje. Dzienniki „La Marcha” i „Justicia” wzięły te prowokacje z podróży ambasadora amerykańskiego. Wyniki wyborów będą ogłoszone w poniedziałek lub wtorek.

Bunt wojsk filipińskich w Korei

LONDYN (PAP). Dzienniki donoszą, że oddziały filipińskie, które zostały wysłane do Korei, by uczestniczyć w rozpetanej przez Amerykanów wojnie agresywnej przeciwko narodowi koreańskiemu, zbuntowały się. Wojska te odmówiły posłuszeństwa, gdyż otrzymały rozkaz zaatakowania partyzantów koreańskich w rejonie miasta Sindzu, które zostało niedawno wyzwolone przez oddziały partyzanckie. Miejscowość ta znajduje się w odległości 10 km na południowy wschód od Phenianu. Dowództwo amerykańskie aresztowało wielu żołnierzy filipińskich.

Kroki dyscyplinarne w stosunku do angielskiego delegata na II Kongres Pokoju

LONDYN. (PAP). — „Daily Worker” donosi, że członkowi parlamentu labouryjskiego Daviesowi nakazano zgłosić się na posiedzenie Komitetu Wykonawczego Labour Party, na którym ma służyć wyjaśnienia w sprawie udziału w ruchu obrońców pokoju. W stosunku do Daviesa — pisze „Daily Worker” — będą podjęte kroki dyscyplinarne, jednakże, o ile wiadomo, nie będzie on wykluczony z szeregów partii wobec obawy kierownictwa przed niezadowolaniem mas członkowskich. Niektórzy członkowie Kom. Wykonawczego rozumieją, że wykluczenie Daviesa z partii wywołałoby kategoryczne protesty. W związku z tym przewiduje się, że kandydatura Daviesa nie będzie zatwierdzona w przyszłych wyborach parlamentarnych z ramienia Labour Party. Pozostanie on wprawdzie w partii, lecz pozabawi go się wszelkich funkcji.

Działania wojenne w Korei

PEKIN. (PAP). — Jak donoszą z Korei, komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że wojska ludowe prowadzą w dalszym ciągu na wszystkich odcinkach frontu walki z oddziałami amerykańskimi i południowo-koreańskimi. Walki toczą się na dotychczasowych pozycjach.

Uwolnienie sekretarza Australijskiej Partii Komunistycznej

LONDYN. (PAP). — Z Sydney donoszą, że 24 listopada z tamtejszego więzienia wypuszczony został sekretarz generalny Australijskiej Partii Komunistycznej — Sharkey.

Usuniemy braki i zaniedbania 17,728 sklepów spółdzielczych w Polsce

KRAKÓW. (PAP). — 26 listopada 1950 r. w sali teatru im. Słowackiego w Krakowie rozpoczął się II ogólnopolski zjazd spółdzielni spożywców, w którym udział wzięli: prezes rady nadzorczej ZSS — wicemarszałek Sejmu Szwalbe, wiceminister handlu wewnętrznego Mierzwiński, wiceprzewodniczący rady nadzorczej ZSS Olesińska, prezes zarządu ZSS Żerkowski, przedstawiciele partii, organizacji społecznych, młodzieżowych i central spółdzielczych. Sprawozdanie z rocznej działalności związku spółdzielni spożywców, wygłoszone przez prezesa zarządu ZSS Żerkowskiego, wykazało dużą dynamikę rozwoju spółdzielni spożywców. Liczba zaplanowanych na rok 1950 sklepów osiągnięta została już w początkach kwietnia bież. roku. W następnych miesiącach nastąpił dalszy, szybki wzrost sieci sklepów, których liczebność wynosiła w październiku 17,728. Również szybko rozwija się produkcja masarska, piekarnictwo i spółdzielcze placówki zbiorowego żywienia. Podnosząc te osiągnięcia, prezes Żerkowski stwierdził, że zarówno w dziedzinie produkcji jak i żywienia zbiorowego istnieją poważne braki i zaniedbania. Placówki spółdzielcze spożywców nie włączają się jeszcze należycie ze swych zadań na tym polu. Pracownicy nie doceniają je-

szcze w pełni swych obowiązków w dziedzinie zaopatrzenia i wyżywienia świata pracy. Toteż Związek Spółdzielni Spożywców dążyć będzie do tego, by produkcja dawała konsumentowi takie artykuły, jakich on potrzebuje, a nie jakie najłatwiej wytwarzać, aby towar sprzedawany był w sklepach racjonalnie rozmieszczonych, czystych i wyposażonych w odpowiednie urządzenia. Należy również podnieść poziom pracy gospod. spółdzielczych, tak, aby były one na prawdę kulturalnymi zakładami gastronomicznymi. Prezes Żerkowski omówił również niedociągnięcia natury ogólnej, jak brak współpracy pomiędzy zarządami spółdzielni i Radami Narodowymi, co jest wynikiem pozostłości „autonizmu” w „spółdzielczości” u niektórych działaczy terenowych, a dalej słabe wyniki w pracy nad obniżeniem kosztów własnych, przestopy personalne w wielu spółdzielniach. Po sprawozdaniu prezesa Żerkowskiego meldunki o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych i obrotów złożyła Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie, oraz PSS „Oszczędność” w Skarżysku Kamiennym.

W nowym Jorku w sobotę nastąpiło zerwanie chmury. Komunikacja między Manhattanem i Long Island oraz między Richmond i Brooklynem została przerwana. W związku z tym odwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, które miało się odbyć w sobotę wieczorem.

Gwałtowne burze śnieżne w USA

NOWY JORK (PAP). Gwałtowne burze śnieżne połączone z wichurą o szybkości 136 km na godzinę szalała w sobotę nad trzema stanami amerykańskimi: Pensylwanią, Wirginia zachodnią i Nowy Jork. Silne zawieje śnieżne prawie całkowicie sparaliżowały komunikację. Według dotychczasowych doniesień w stanie Pensylwania i Wirginia zachodnia zginęło 11 osób. Zanotowano również trzy katastrofy lotnicze. Kilka wypadków samochodowych oraz zderzenie się dwóch statków parowych u wybrzeży Oceanu Atlantyckiego. W Pittsburgu i w Cleveland powłoka śnieżna na ulicach sięga 40 cm. Ruch uliczny w tych miastach został całkowicie sparaliżowany.

W tym stanie rzeczy szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski stwierdził, że delegacja polskiej uniemożliwiono pełny udział w tej ważnej debacie, po czym oświadczył: „W tym stanie rzeczy szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski stwierdził, że delegacja polskiej uniemożliwiono pełny udział w tej ważnej debacie, po czym oświadczył:”

Nadszedł świeży tran

WARSZAWA (PAP). Nadszedł do kraju transport tranu z Islandii. W najbliższych dniach tran ukaże się w sprzedaży na terenie całego kraju.

Ambasador Wierbłowski o zadaniach ONZ w świetle propozycji pokojowych ZSRR

NOWY JORK (PAP). Jak donosiliśmy już w swoim czasie, mechanizacja większości Zgromadzenia Ogólnego ONZ, inspirowana przez USA, odrzuciła projekt radziecki w sprawie „deklaracji o usunięciu groźby wojny oraz o umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa narodów”, uchwała natomiast projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii i innych państw zawierający mgliste oświadczenia na temat „zapewnienia pokoju czynami”, a pomijając kwestię zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Uchwalony został również mechanicznie większością głosów ogólnikowy projekt chilijski przeciwko propagandzie antypokołowej, nie przewidujący żadnych skutecznych sankcji. Przewodniczący Zgromadzenia, poparty przez większość, uniemożliwił przy tym wyczerpującą dyskusję nad propozycjami radzieckimi, udzielając poszczególnym mówcom zaledwie po kilka minut czasu na „wyjaśnienia w związku z głosowaniem”.

W tym stanie rzeczy szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski stwierdził, że delegacja polskiej uniemożliwiono pełny udział w tej ważnej debacie, po czym oświadczył: „W tym stanie rzeczy szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski stwierdził, że delegacja polskiej uniemożliwiono pełny udział w tej ważnej debacie, po czym oświadczył:”

Delegacja polska uważa, że obowiązkami ONZ jest znalezienie metod rozwiązania problemów spornych niezależnie od pochodzenia odnoszących propozycji. Zgromadzenie Ogólne powinno znaleźć konstruktywne odpowiedzi na pytania narodów całego świata. Nie ulega wątpliwości, że ani amerykański projekt rezolucji zgłoszony przez 8 państw ani dodatkowy chilijski nie dają odpowiedzi na te pytania. Projekt ten w żadnym stopniu nie przyczynia się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego ani wzmocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Wręcz przeciwnie są one tak dwuznaczne i mgliste, że ułatwiają będąc ponure machinacje kół zainteresowanych w wybuchu nowej wojny. Toteż delegacja polska nie może ich poprzeć.

Atlantyku czy w jakiegokolwiek innej części świata. Tym właśnie celem służy deklaracja Związku Radzieckiego. Tym samym celem służy światowy ruch obrońców pokoju.

Radzieckie propozycje pokojowe

Przyjęcie rezolucji radzieckiej mogłoby przyczynić się do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Ambasador Wierbłowski przypominał krótko treść rezolucji radzieckiej stwierdzając, że proponuje ona zarówno podjęcie pierwszego kroku na drodze do powszechnej redukcji zbrojeń jak i bezwarunkowy zakaz broni atomowej i uznanie za zbrodniarza wojennego państwa, które by pierwsze użyło tej broni — podobnie jak domaga się tego apel sztokholmski. Przewiduje ona dalsze skuteczne zakazy propagandy wojennej.

Delegacja radziecka — podkreślił ambasador Wierbłowski — raz jeszcze wystąpiła z inicjatywą prawdziwej współpracy i wspólnej akcji wielkich mocarstw w celu wzmocnienia międzynarodowego pokoju. Uważamy, że wszystkie kwestie sporne mogą być rozwiązane drogą porozumienia i zdrowego kompromisu, a nie metodami nacisku i groźb. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych zamierza wypełnić nałożone na nią zadania i jeśli pragnie ona uczynić prawdziwie nadzieję ludzkości, winna pójść drogą wytyczoną przez delegację radziecką, to jest drogą porozumienia i współpracy międzynarodowej.

Spółcześnieść Charkowa czerpi pamięć Mickiewicza

MOSKWA. (PAP). — Spółcześnieść Charkowa obchodziła uroczystości 95 rocznicy zgonu wielkiego poety polskiego — Adama Mickiewicza, przypadającej 26 listopada br.

Na Uniwersytecie Państwowym im. Gorkiego oraz na wielu innych wyższych uczelniach wygłaszane są pogadanki i odczyty o twórczości poety. W bibliotece Uniwersytetu Państwowego otwarto wystawę poświęconą pamięci Mickiewicza. Na wystawie tej znajdują się m. in. poematy i ballady wydane za jego życia w przekładzie Puszkina oraz radzieckie wydania utworów Mickiewicza.

Ogromne zainteresowanie wzbudziła wydania utworów poety w języku polskim: tom poezji, który ukazał się w roku 1829 w Petersburgu oraz 2 tomy zbioru dzieł Mickiewicza, które ukazały się w Paryżu w 1844 r.

Zbrodniarze hitlerowscy na wolności

BERLIN. (PAP). — Anglosaskie władze interwencyjne wyraziły gotowość zwolnienia większości hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, znajdujących się w więzieniu w Landsberg. Na wniosek francuskiego komisarza Trizonii Francois Poncet wypuszczony zostanie również na wolność skazany na dożywotnie więzienie w 1946 r. były dowódca floty hitlerowskiej admirał Raeder, przebywający obecnie w więzieniu w Spandau.

POM w Wejherowie wykonał plan 15 dni przed terminem

Pierwszy w woj. gdańskim — na 15 dni przed terminem — wykonał roczny plan produkcyjny POM w Wejherowie.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dnia 27 listopada



Na wyróżnienie m. in. zastępuje 19-letni traktorzysta Z. Słaz, który swój plan roczny wykonał w 164 proc., zaoszczędzając przy tym 817 kg paliwa. Również poważnie przekroczyli swe normy inni traktorzyści, jak Z. Maszoła, St. Werner, St. Dere i L. Lniski. Na zaoszczędzonym paliwie wejherowscy traktorzyści zaoferowali do datkowno ponad 700 ha ziemi. Traktorzyści z Wejherowa pracują obecnie przy orkach zimowych w spółdzielniach produkcyjnych swego powiatu oraz pomagają spółdzielniom w powiatach Lebork i Elbląg. Plan roczny wykonał również POM Rudno z pow. tczewskiego.

SYTUACJA BAROMETR.: Niż zalegający Skandynawie pogłębia się i przesuwa na południowy wschód. Niż nad Białorusią wypchnięty, wyż nad Atlantykami sięga klinem wysokiego ciśnienia przez Anglię do Europy środkowej.

Tabor portowy Gdańsk — Gdynia podejmuje apel radzieckiego statku



Na ostatniej naradzie wytwórczej Kapitanatu Portu w Gdyni, załogi gdynińskich jednostek pływających ZPGG zgłosiły zobowiązania dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Ogólna wartość zobowiązań wynosi ponad 64 tysiące złotych. Najważniejsze, przedstawiła wartość ponad 25 tysięcy złotych, zgłosiła załoga holownika „Ursus”. Polega ona na współpracy członków załogi „Ursusa” ze stoczniami przy remoncie statku celem przyspieszenia terminu zakończenia robót o 3 tygodnie.

Poza tym załogi dźwigów pływających Nr 6 i Nr 1 w ten sam sposób dzięki kolektywnej współpracy przyspieszą znaczną kwotę przez skrócenie czasu remontu. Załoga pewnej jednostki pływającej oczyszcza do 1.12. br. kocioł centralnego ogrzewania, opuka do dnia 20 grudnia br. z rdzy nadwodną część kadłuba, przeprowadzi konserwację i pomaluje wszystkie pomieszczenia statku (oszczędność ponad 7 tysięcy złotych).

Załogi wszystkich jednostek zobowiązały się ponadto w nieprzekraczalnym terminie 1 miesiąca przysposobić pogotowie przeciwpożarowe, tj. doprowadzić do stanu używalności sprzęt przeciwpożarowy i pompy przeciwpożarowe, zainstalować dodatkowo na niektórych jednostkach pompy ratownicze i dokonać zabezpieczenia taboru w związku z nadciągającą zimą.

Nowe wnioski racjonalizatorskie

Krótki okres czasu, dzielący naradę od zapoczątkowania akcji socjalistycznej opieki przez załogę „Żbika”, dał już pozytywne wyniki. Ob. Rakowski — kierownik „Żbika” przytacza przykładowo niektóre tylko pozytywne wnioski racjonalizatorskie, którego realizacja pozwoli na osiągnięcie znacznych oszczędności paliwa oraz przedłuży poważnie okres żywotności tych urządzeń. Należy podkreślić, że dotychczas istniejące urządzenia ogrzewania na „Żbiku”, pochłaniają duże ilości ropy. Rocznie jej zużycie przekracza 5.000 litrów. — Wprowadzenie w życie nowego wniosku racjonalizatorskiego przyniesie duże korzyści gospodarce narodowej.

Drobne, lecz bardzo pozytywne usprawnienie dotyczy sposobu okrywania wind kotwicznych. Okrywane są one brezentem, który ze względu na nierówny kształt wind tworzy powierzchnię falistą. W czasie obfitych opadów w fałdach bre-

zentu osiadająca woda powoduje nie tylko szybkie niszczenie samej płachty, ale i tworzenie się zacieków rdzy na windach. Jeden z członków załogi zastanowił bardzo proste usprawnienie, zapobiegające tym ujemnym zjawiskom. Umieścił pod brezentem zwykłe krzyżaki, dzięki czemu płachta układa się zupełnie równo.

Śladami

»Akademika Kryłowa« i »Żbika«

Przytaczając te i tp. przykłady pozytywnych wyników pracy, ob. Rakowski przeszedł do korzyści ogólnych, jakie przez zastosowanie nowych form współzawodnictwa osiągnąć mogą członkowie załóg (zapobieżenie płynności załóg, bardziej termiczna i szybka dostawa części zamiennych, wreszcie korzyści materialne, związane ze zgła-

szaniem pomysłów racjonalizatorskich), i zwrócił się z apelem do załóg innych jednostek pływających portu gdańskiego, załóg taboru pływającego — Gdynia oraz taboru pływającego — Szczecin o przyłączenie się do akcji socjalistycznej opieki nad mechanizmami i urządzeniami jednostek.

Apel załogi holownika „Żbik” i sprawozdanie z dotychczasowych jej osiągnięć przyjęte zostały przez zebranych z uznaniem, po czym nastąpiły dalsze zgłoszenia przedstawicieli jednostek portowych, podejmujących rzuczone wezwania.

Zgłasza więc przystąpienie do nowych form współzawodnictwa załoga holownika „Miroslaw”, motorówki „Pilot 21”, dźwigów pływających i brygada młodzieży motorówki „Pilot 28”.

O poważnym ustosunkowaniu się do podejmowanych zobowiązań pracowników taboru pływa-

jącego świadczy fakt, że przedstawiciele poszczególnych jednostek zgłaszają zobowiązania po wyczerpującym przedyskutowaniu zagadnienia z członkami załóg.

Sens i cel akcji

Obszerniejsza dyskusja wywiązała się w związku z przystąpieniem do akcji załogi jednostki pływającej, która w najbliższym czasie ma być oddana do kapitalnego remontu.

Zastanawiano się więc nad tym — czy już obecnie, czy po dokonaniu remontu załoga ma podpisać zobowiązanie o przystąpieniu do nowej formy współzawodnictwa. Ostatecznie poparto wniosek przedstawiciela Referatu Współzawodnictwa ob. Kawki, który powiedział między innymi:

„Je komentowalibyśmy apel statku „Akademik Kryłow” — gdybyśmy podejmowali zobowiązania dotyczące jednostek no wych, dobrze utrzymanych. Sens i cel całej akcji, to właśnie przedłużenie maksymalnego użytkowania mechanizmów i urządzeń starych, zużytych.

Naradę zamknął przewodniczący Wróblewski, dziękując załogom, które podjęły wyższą formę współzawodnictwa, za socjalistyczne podejście do swej pracy.

NOWE STACJE MOSKIEWSKIEGO METRA

Metro moskiewskie otrzymało nowe stacje, których projekty architektoniczne zostały już zatwierdzone. Głównym tematem dekoracji wnętrz tych nowych stacji podziemnych będzie pokojowa praca ludzi radzieckich oraz walka ZSRR o pokój na świecie.

Sale będą wyposażone w liczne rzeźby, ornamenty i mozaiki. Wspaniała pod względem formy i wyposażenia będzie stacja „Komunistyczna” w pobliżu stacji centralnej, której wnętrza będą w całości wykonane z marmuru. Ośmiem obrazów mozaikowych ilustrować będzie wielką przeszłość Rosji. Natomiast centralna sala stacji „Ogród Botaniczny” zawierać będzie cykl obrazów, przedstawiający stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

REKORD SZYBKOŚCI SAMOCHODU RADZIECKIEGO

Znany konstruktor radziecki inżynier A. Pelcer zbudował samochód wysięgowy „Zwiewda 3-M”, którego próby techniczne odbyły się ostatnio na szosie pod Moskwą. Samochód, kierowany przez wybitnego sportowca Korola, rozwinął wyjątkową szybkość i przebiegł jeden kilometr w ciągu 17,56 sekundy, co oznacza przeciętną szybkość ponad 205 kilometrów na godzinę.

Należy podkreślić, że szybkość,

osiągnięta przez „Zwiewda 3-M”, bije wszystkie dotychczasowe osiągnięcia samochodów identycznej klasy.

OWOC O ZAWARTOŚCI NATURALNEGO JODU

Na wybrzeżach Kaukazu i w południowych rejonach Krymu rosną wiecznozielone krzewy, pokryte twardymi, lśnącymi liśćmi, na których znajdują się mięsiste szarozielone owoce, przypominające z wyglądu ogórki. Owoce te noszą nazwę feihoa. Zawierają galaretowaty miąższ, zbliżony smakiem do ananasów lub truskawek. Owoce te mają bardzo wysoką wartość odżywczą, obfitują bowiem w białko, cukier oraz kwasy. Nadają się również do smażenia konfitur i marmelad.

Najważniejszą jednak właściwością feihoi jest to, że zawiera ona naturalny jod, ważny dla organizmu ludzkiego w tej samej mierze, co witaminy. Feihoa posiada pierwsze miejsce na świecie wśród wszystkich roślinnych i zwierzęcych produktów, zawierających jod, ponieważ produkuje go zarówno zawartością, jak i tym, że zawarty w niej jod gromadzi się w postaci rozpuszczalnych w wodzie związków i dlatego jest łatwo przyswajany przez organizm ludzki.

Uczeln radzieccy zebrali światową kolekcję tej rośliny i opracowują właściwe metody jej uprawy.

Praca radzieckich dyspecerów

W tych dniach w budynku „Bananas” w porcie gdynińskim odbył się zorganizowany przez TPP-R odczyt dyskusyjny pt. „Dyspecer — główny dyspozytor portów radzieckich”. Referat na ten temat wygłosił ob. Obertyński. Odczytem tym TPP-R rejonu drobnicy Gdynia zainaugurował cykl prelekcji, mających na celu zapoznanie polskich portowców z osiągnięciami radzieckimi w dziedzinie żegluga i pracy portów.

Ob. Obertyński w odczyt swym scharakteryzował znaczenie służby dyspecerskiej w organizacji gospodarki radzieckiej, a szczególnie na terenie żegluga i portów. Dyspecer jest tam głównym koordynatorem wykonania planu portu, oraz rejestratorem wszelkich zakłóceń w jego pracy.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja nad omawianym zagadnieniem, którą prowadził kierownik rejonu, Mokosa. W dyskusji wzięli udział m. in. przedstawiciel Min. Żegl., dyr. Fru-

czek, dyr. gen. ZPGG, ob. Durański, dyr. ekspozytury rejonowej C. Hartwig, ob. Andruszkiewicz, dyr. eksploatacji III GAL-u ob. Bykowski i szereg innych.

Dyskutowali poruszyli m. in. konieczność zorganizowania trwałych podstaw pracy dyspozycyjnej w portach polskich, a to przez zgranie trzech podstawowych czynników jego pracy: towaru (spedytor), statku (armator) i portu (eksploatacja). W toku dyskusji podkreślono również konieczność stworzenia czynnika nadrzędnego na szczeblu PKPG, mającego za zadanie koordynować pracę dyspozycyjną poszczególnych czynników pracy portu. Zebrani poruszyli również konieczność szerszego udostępnienia literatury i czasopiśmiennictwa z zakresu zagadnień żeglugowych.

Należy powitać z uznaniem tę inicjatywę TPP-R w kierunku wymiany doświadczeń i wspólnej dyskusowania nad pewnymi zagadnieniami z pracy portu.

Związek Radziecki dostarczy Polsce i już częściowo dostarcza urządzeń kompletnych dla nowej wielkiej huty żelaza pod Krakowem i dla innych rekonstruowanych i budowanych od nowa hut zwykłych i szlachetnych, dla kopalni rud, węgla i ropy, dla produkcji metali kolorowych, dla wielkiej przemysłowej chemii, dla energetyki, dla budowy samochodów, traktorów i ciężkich maszyn itd., itp.

Bez tych radzieckich dostaw inwestycyjnych niemożliwym byłoby przedstawienie takiego projektu Planu 6-letniego, jaki obecnie Plenum przedstawiamy, to znaczy projektu partego o wielki program inwestycyjny.

Przekazywanie Polsce technicznego doświadczenia radzieckiego, bezpłatne przekazywanie licencji i patentów, pomoc w projektowaniu, budowaniu i montowaniu szeregu wielkich obiektów gospodarczych, przechodzenie przez naszych inżynierów, techników i robotników wykwalifikowanych praktyk w zakładach i na budowach radzieckich itd., itp.

Bez tej pomocy radzieckiej niemożliwym byłoby przedstawić Plenum takiego projektu Planu, jaki obecnie przedstawiamy, t. zn. planu zakładającego urzeczywistnienie wielkiego postępu technicznego. (Z referatu wicepremiera Minca na V Plenum KC PZPR).

Przygotowania portu do okresu zimowego

Ostre mrozy, tworzące zapory lodowe, wielkie zawieje i zapylenie mogą zagrażać poważnie normalnemu funkcjonowaniu aparatu portowego. Dlatego też zabezpieczenie obiektów portowych przed ewentualnymi skutkami najostrożniejszej nawet zimy stanowi problem bardzo ważny. Szczególnie w dobre realizacji Planu Szesnastoletniego nie możemy dopuścić do tego, aby prace przedankowe uległy za hamowaniu. Takie są zasadnicze założenia akcji zabezpieczenia przed zimą, zapoczątkowanej obecnie na szeroką skalę w Zarządzie Portu Gdańsk — Gdynia.

Dyrekcja ZPGG opracowała wyczerpującą w tym zakresie instrukcję oraz powołała specjalnego pełnomocnika wymienionej akcji, odpowiedzialnego za całokształt organizacji jej i przebiegu.

Instrukcja rozpracowana była szczegółowo na odbytym niedawno zebraniu, w którym wzięli udział przedstawiciele rejonów portowych z poszczególnych służb.

Na konferencji ustalono szczegółowe wytyczne prac. Polegać one będą na: zaopatrzeniu magazynów w odpowiednie ilości surowca i materiałów, których brak mógłby wpłynąć hamująco na produkcję lub remonty, przygotowaniu budynków, warsztatów, magazynów i innych pomieszczeń na okres zimowy, zabezpieczeniu i przygotowaniu do pracy w niskiej temperaturze: maszyn, urządzeń, instalacji wodociągowej i kanalizacyjnych, sprzętu przeciwpożarowego itp.

Zagadnienie podstawowe stanowi jednak wyznaczenie bry-

gad roboczych w różnych punktach portu i w dzielach zarówno do akcji odśnieżania i oczyszczania dróg i nabrzeży, jak i brygad, które stanowiąby pogotowie, uruchamiane jedynie na wypadek większych awarii śnieżnych. Obok przygotowania odpowiedniej ilości sił roboczych, warunkiem prawidłowego przebiegu akcji zabezpieczającej jest zaopatrzenie wszystkich jednostek terenowych w odpowiednie

sprzęt: plugi odśnieżne, rozsuwaki śnieżne, łopaty — spychacze itp., wykonane zostaną przez ZPGG we własnym zakresie.

Rejony i centrala zostaną również zaopatrzone w konieczny za pas soli przemysłowej.

Zagadnienie łapania lodów w basenach portowych rozstrzygnięte przygotowaniem do tych czynności holowników — lodolamaczy. Jeden z ostatnich punktów programu akcji zimowej stanowi uzupełnienie zapasów ciepłych ubrań, ubrań ochronnych, rękawic, obuwia gumowego itp.

Lotne ekipy techniczne dokonają przeglądu wszystkich budynków i urządzeń Zarządu Portu i przeprowadzą konieczne przy nich prace. (a)

Z bezużytecznego wraka motorowa łódź rybacka

Pracownicy warsztatów samochodowych Centrali Rybnej w Gdyni, dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, wyremontowali i oddali do użytku na 7 dni przed oznaczonym terminem motorową łódź rybacką. Łódź ta, od kiedy wydobyto ją z wody w okolicy Nowej Pasleki, na zalewie Wiślanym, była bezużytecznym wrakiem.

Brygada pracownicza z maj-

strzem Antonim Kreftem na czele postanowiła wrak doprowadzić do stanu używalności. Stolarze: Sebastian Drodz i Franciszek Niedźwiedziński zabrali się do pracy przy poszyciu; Józef Postek — kowal, miał robotę z ociami, a majster Kreft naprawiał motor, dostosowując część własnoręcznie wykonaną w warsztacie. Alojzy Klebba — monter, Waław Młynarski — spawacz, Franciszek Kapturek — elektryk, Gerhard Barzowski — teletromter i Zygmunt Jankowski — pomocnik — mieli również sporo roboty.

Socjalistyczne podejście do pracy całej brygady umożliwiło znacznie odnieść łódź do eksploatacji — przynosząc Państwu oszczędności, oceniane na 60.000 złotych. Wyremontowana łódź jest przeznaczona do przewożenia ryb na trasie: Nowa Pasleka — Tolkmicko — Krynica Morska — Braniewo — Elbląg. Szybki transport wodny usprawni dostawę ryb z osad rybackich Zalewu Wiślanego i mierzei do miejsc odbioru. (m)

Nagrody pokoju

Pisarz dnia jutrzejszego

Dzień dzisiejszy, który, wbrew historycznym wrzaskom imperialistycznej propagandy wojennej, na cały świat rozbrzmiewa głosem pokoju — zaczął się wczoraj. Wczoraj ludzie, chcący i umiejący życiem swym urzeczywistnić marzenia, ginęli w walce z faszyzmem za ten właśnie cel, zmieniany przez nasz dzień dzisiejszy w rzeczywistość: za pokój, który wszystkim ludziom na całym świecie otwiera drogę rozwoju i szczęścia.

Gdy dziś imperialiści dla swych zalamujących się interesów widzą tylko jedną drogę, drogę wojny, która na nowo może rozkręcić ich koniunkturę na zżartych kryzysem rynkach — w walce przeciw wojnie stają z nami w jednym szeregu ludzie jutra, którzy zginęli wczoraj. Jest wśród nich czeski dziennikarz i literat, człowiek, który poznał do głębi prawdę o pokojowym budownictwie kraju Rad i który poznał również wyraźnie ohydny prawdę kapitalizmu.

Juliusz Fuczik umiał patrzeć na życie, umiał je widzieć. „Widziałem — pisał — robotnice opalone od wybuchu dyna-

mitu. Stary świat chce się bronić mordowaniem; zakłady zbrojeniowe są jedynymi fabrykami, które dają pracę...”

Taka była prawda o kapitalistycznym świecie. Taka jest prawda o kapitalistycznym świecie, w którym dzień wczorajszy pozostał nadal dniem wczorajszym, mimo, że w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej czas przeszedł siedmiomilowymi krokami naprzód — do budownictwa socjalizmu i komunizmu.

Fuczik zresztą, nawet analizując dzień wczorajszy, widział perspektywę jutra.

„Widziałem — pisał — pogrzeb czterech chłopów z kostnicy (zabitych w czasie manifestacji bezrobotnych — przyp. red.). Byli robotnikami szło ulicami i szosami smutnej górniczej okolicy, śnieg kładł się pod ich stopy i głośny dźwięk kroków. Widział, a nie słyszy. Tysiące idą wciąż naprzód, wciąż naprzód. Ci, cho, nieustępliwi wali się tłum, z pewnością, która ciebie porwała, a nieprzyjaciela przeraża, wciąż naprzód, wciąż naprzód”.

Fuczik widział również jutro, realne i sprawdzalne; jutro, któ-

re można było pojąć nie tylko fantazją, ale również i zmysłami; w którym można było działać i żyć: widział je w Związku Radzieckim. W książce — reportażu, „W kraju, gdzie jutro jest już dniem wczorajszym” — książce, która jest jednym wielkim krzykiem prawdy przeciwko fałszom i kłamstwu — daje on rzetelny, prawdziwy, ukazujący realne blaski i cienie obraz życia walczącego o dzieło pięcioletek ludu radzieckiego, obraz osiągnięć i wspaniałą perspektywę zamierzeń ludu, który za cel swego istnienia postawił sobie pokój i pracę.

Tu poznał Fuczik świat, który nie stoi „z twarzą odwróconą od słońca, w wiecznej ciemności, w wiecznej nocy, gasnący i ginący” — ale który obraca się według sławnego porządku wszechświata, ma dzień i noc, ma światło i cień, nie jest cudem, jest po prostu życiem”.

Słowo prawdy nie było naturalnie wygodne dla kapitalistycznych kupców, gotowych dla osobistej korzyści sprzedawać wyrobę przemysłową, poglądy i panstwo. Za słowo prawdy o Związku Radzieckim, które po długich szukanach cenzury wreszcie się ukazało w druku w roku 1931 — Fuczik niejednokrotnie musiał się poznać z więzieniem kapitalistycznego reżimu. Więzienie to było jednak tylko

przygrywką do jego dalszych losów.

Gdy w roku 1938 międzynarodowa koalicja sprzedała Czechosłowację niemieckiemu faszyzmowi, Juliusz Fuczik staje do walki o pokój dla świata, któremu faszyzm niesie pozogę wojenną, nędzę i śmierć, do walki o jutro, które dla nas stać się miało dniem dzisiejszym. Dla nas, ale nie dla Fuczika. Aresztowany i stracony przez gestapo w roku 1943 — nie ujrzał „dnia dzisiejszego”.

W ciągu wielu miesięcy spędzonych w więzieniu śledczym, bity i katowany przez hitlerowskich oprawców, umierający od zadanych mu ran i wracający do życia dzięki niezwykłej żywotności organizmu — na skrawkach papieru, dostarczonych mu z narażeniem życia przez więzelnego dozorcę, pisze wstrząsający „Reportaż spod szubienicy”, książkę — oskarżenie pod adresem starego świata, który dla przedłużenia swego istnienia pragnąłby wymordować całą stojącą przeciw niemu ludzkość.

Nie ma w tej książce zbyt wielu słów. Nie ma w niej rozległych opisów. Jest w niej jedno zamierzenie: przy użyciu oszczędnej, a mimo to albo właśnie dlatego niesłychanie przemawiającej do czytelnika formy — sprawozdanie z własnych przeżyć i przeżyć więziennych towarzyszy oraz krótkie i wnikliwa

charakterystyka ludzi, którzy byli filarami faszystowskiej siły — władz więziennych.

Książka ta miała być dokumentem przeszłości. Dziś jednak, gdy amerykańscy imperialiści nadal „godnie” kontynuują dzieło hitlerowskich oprawców, gdy lud koreański ginie nie tylko od kul i bomb amerykańskich lotników, ale poznaje wszystkie „zdołbyce” imperialistycznej kultury w krwawych lochach więzień, gdy lud amerykański żołdak pastwi się nad bezbronnymi kobietami i dziećmi — książka Fuczika staje się dokumentem naszych czasów. A nasze czasy mają dwa oblicza: oblicze dni jutrzejszych, kształtowane na wielkich budowach ZSRR i krajów demokracji ludowej i oblicze dni wczorajszych, żyjące i krzyczące krwią niewinnych ofiar na ruinach koreańskich domów.

Gdy dziś wspominamy Fuczika to mówimy o nim, jako o jednym z awangardy bojowników o pokój, jako o człowieku, który prawdę wojny i pokoju, prawdę życia i śmierci zdobył własnym życiem i śmiercią. Ostatnie słowa Fuczika, które dotarły do nas z celi faszystowskiego więzienia, brzmią: „Ludzie — kochałem was. Czujcie!” Są to słowa dnia wczorajszego. Realizuje się je dziś. Czujmy.

ZYGMUNT KOZOROWSKI



Malował karety zanim stał się sławnym artystą

Dwie ciekawe wystawy w gdańskim muzeum

Naszemu życiu kulturalnemu w listopadzie nadają ton dwie sprawy: II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie i Mięsiąc Pogłębnia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Muzea nasze, które przetrwały „cementaryskami” dzieł sztuki, zwiążają już swą pracę „najciszej” z aktualnymi sprawami współczesnego życia. Dlatego też właśnie w listopadzie w Muzeum Pomorskim w Gdańsku przy ul. Rzeźnickiej 25 zostały otwarte dwie wystawy.

Pierwsza z nich nosi znamienne nazwę: „Wojna niszczy — po kój buduje”. Ta nazwa — hasło odpowiada treści grafiki, fotografii i obrazów, wystawionych w parterowych salach muzeum.

Zapominamy o zniszczeniach

W pierwszej sali wspaniałe grafiki Wyczołkowski i Gumowski ukazują nam niezwykłe piękno dawnego Gdańska. W sali drugiej — na obrazach i fotografiach widzimy młodość, przez którą przeszła ciężka stopa wojna, niszcząca w przeciągu godzin to, co budowały całe pokolenia.

— Czy to ma być arsenał? mówi niedowierzająco jeden ze zwiedzających, wskazując fotografię wypalonego wnętrza zbrojowni, gdzie sterty gruzów zaczynała już porastać trawa i chwasty. — Nie możliwe, żeby aż tak był zniszczony!

Naprawdę, trudno w to uwierzyć. Obraz miasta zmienił się bowiem nie do poznania. Dział, kiedy jak spod ziemi wyrastają w Gdańsku całe ciągi renesansowych kamieniczek przy Długiej, Ogarniej, Garbarach i Płwnej, kiedy — jak to widzimy na dalszych zdjęciach z wystawy — większość zabytków została już starannie zrekonstruowana lub conajmniej zabezpieczona, artystyczne fotografie, szkice i olejne obrazy przedstawiające ruiny Gdańska są dokumentem minionej przeszłości i ostrzeżeniem przed grozą wojny.

Naprawdę, trudno w to uwierzyć. Obraz miasta zmienił się bowiem nie do poznania. Dział, kiedy jak spod ziemi wyrastają w Gdańsku całe ciągi renesansowych kamieniczek przy Długiej, Ogarniej, Garbarach i Płwnej, kiedy — jak to widzimy na dalszych zdjęciach z wystawy — większość zabytków została już starannie zrekonstruowana lub conajmniej zabezpieczona, artystyczne fotografie, szkice i olejne obrazy przedstawiające ruiny Gdańska są dokumentem minionej przeszłości i ostrzeżeniem przed grozą wojny.

grubu. Jakże wielki skok dzieł to twórczość od obrazów Szibanowa i Argunowa, którzy pierwsi malowali chłopów w strojach ludowych, albo od portretów Borowikowskiego!

Zaczynał od malowania... karety

— Borowikowski — mówi przewodnik — był malarzem ikon. Na polecenie jednak królowej z magnatów wymalował komnatę, w której miała nocować Katarzyna II. — Carycy tak się podobała alegoria, przedstawiająca Piotra I, jako oracza, a ją jako siewcę, że zabrała malarza z sobą do Petersburga, gdzie wkrótce zasłynął, jako znakomity portrecista. Wiele wówczas zależało od szczęśliwego przypadku. Inny na przykład: znakomity malarz Kipyriki rozpoczął swą karierę, jako pańszczyźniak, od malowania dworskich karek.

Ale zbyt wiele jest reprodukcji, aby zatrzymać się przy którejkolwiek z nich dłużej. Oglądając piękne dzieła Wersyżagina „Pieredwinników” — (grupy artystów, którzy, wędrując po kraju, malowali płótna o wyrażonej tematyce społecznej), Riepina, Korowina, Lewitana... dochodzimy do prac malarzy radzieckich o tematyce, zaczerpniętej z życia Związku Radzieckiego.

Są one akordem, zamykającym tę ciekawą wystawę, którą każdy człowiek interesujący się sztuką, powinien koniecznie zwiedzić.

MIGAWKI Wybrzeża

Gorki i Rogge

Przedstawiciel Libanu, polemizując na Kongresie Pokoju z wywodami Amerykanina mr. Rogge'a, opowiedział następującą anegdotkę o wielkim pisarzu rosyjskim, Maksymie Gorkim:

Gorki miał bardzo dobrą bakę, do której był serdecznie przywiązany i z tego względu, którego nie lubił. Oboje starszycy byli bardzo religijni i w tym samym duchu wychowywali wnuczka. Kiedy ktoś z znajomych zapytał Gorkiego, czy kocha Boga — młody Maksym odpowiedział: „Kocham Boga mojej babki, ale nienawidzę Boga mego dziadka”.

— Pan Rogge — mówił przedstawiciel Libanu — kocha pokój amerykański, a nienawidzi pokój innych narodów. A przecież pokój może być tylko jeden, ogólnoludzki!... (j)

Nowy rodzaj
Do sklepu weszły dwie jednako ubrane, bardzo do siebie podobne dziewczynki. Sprzedaw-

czyni spojrzęła na nie z przyjaznym uśmiechem i spytała:
— Czy jesteście bliźniaczkami?
— Nie, proszę pani — odpowiedziała jedna z dziewczynek.
— A ileż ty masz lat?
— 9.
— A ty?
— Też 9.
— No, więc jednak jesteście bliźniaczkami!
— Nie, proszę pani — powtórzyła rezolutnie dziewczynka. — My jesteśmy reszta z trojaczek. (rt)

Nowa sztuka polska na scenie gdańskiej

W środę, 29 bm. w Teatrze Wielkim w Gdańsku odbędzie się premiera nowej polskiej sztuki Aleksandra Malliszewskiego — „Wczoraj, dziś i przedwczoraj” napisanej i wyróżnionej w konkursie współczesnych sztuk polskich, zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Sztukę tę, która grana jest w tej chwili na wszystkich większych scenach polskich, opracował reżyser Jerzy Walden przy asystenturze Malwiny Szczepkowskiej. Dekoracje wykonał Roman Bubic. Udział biorą: M. Nochowicz, St. Waldenowa, T. Gwiazdowski, J. Grzybowski, M. Nowicki, J. Niewęglowski, J. Przybylski i G. Sielicki. (n)

Pracownie i poradnie stoją otworem przed racjonalizatorami

Z działalności Polskiego Towarzystwa Fizycznego

Adamczewski — jako wiceprzewodniczący.

Zarząd postanowił rozszerzyć działalność sekcji dydaktycznej wśród nauczycieli oraz zacieśnić współpracę z racjonalizatorami i wynalazcami Wybrzeża.

Zebrań naukowe i dydaktyczne PTF odbywają się nadal w małej sali wykładowej zakładu fizyki Politechniki Gdańskiej w każdą środę po pierwszym i po piętnastym każdego miesiąca o godzinie 19.

Coroczny cykl wykładów popularnych z dziedziny fizyki rozpocznie się wczesną wiosną roku przyszłego.

Dla pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej referaty naukowe członków Towarzystwa dotyczą w znacznej mierze prac uczonych radzieckich.

Z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październicowej zarząd oddziału gdańskiego PTF oraz jego członkowie, czynnie pracujący naukowo, podjęli poważne zobowiązania. Liczne prace badawcze (w tym trzy doktorskie) mają być zakończone jeszcze przed Kongresem Nauki Polskiej.

W ramach tych zobowiązań Zarząd oddziału gdańskiego PTF postanowił uruchomić poradnie i pracownie dla racjonalizatorów i wynalazców, w których zainteresowani będą mogli otrzymać bezpłatnie informacje i pomoc naukową, bibliotekę oraz aparaty i urządzenia do przeprowadzenia wstępnych prób. Tajemnica pomysłowa będzie przez Towarzystwo zastrzeżona. Zarząd PTF zachęca wszystkich racjonalizatorów i wynalazców, których prace wkracza w dziedzinę fizyki, do korzystania z poradni i pracowni PTF.

Głównym opiekunem poradni i pracowni jest z ramienia zarządu prof. dr I. Adamczewski. Współpracę zagwarantowało kilkadziesiątu członków Towarzystwa, wybitnych fachowców we wszystkich dziedzinach fizyki.

Pracownia i główna poradnia mieszczą się w zakładach fizyki Politechniki Gdańskiej i są czynne: w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 16—18 (mgr Z. Ogrze walski).

Poza tym czynne są na Wybrzeżu następujące poradnie:
w Gdyni — przy ul. Czołgiistów Nr 46, w Państw. Liceum Żeńskim (mgr J. Bromirska), sobota 15—17;
w Sopocie — ul. Książąt Pomorskich, Gimn. im. Chrobrego (mgr T. Moskalowa)—czwartki 19—20;
w Gdańsku — ul. Roosevelta 107 — Zakład Fizyki Akademii Med. (mgr H. Zabul), poniedziałki 15—17 i środy 15—17;
w Tezewie — ul. Stalina 18 — Państw. Lic. Ogólnokształcące — (dyr. Tomczyk), czwartek 18—19. (n)

Realizując uchwały IV Plenum KC PZPR, które postanowiło, jako jedno z najbliższych zadań, stworzenie nowych kadr inteligencji robotniczej, które zasiliły by nasz aparat gospodarczy ludźmi, oddanymi bez zastrzeżeń władzy ludowej i zolnymi do objęcia samodzielnych stanowisk kierowniczych — zarząd GSS mianował ostatnio następujących pracowników.

Lista awansów odczytana została na akademii GSS, zorganizowanej w czel 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październicowej.

Z ekspedientów na kierowników sklepowych zostali awansowani: Teresa Grabowska, Walentyna Stefiuk, Maria Leszka, Roman Baranowski, Zenon Łukowski, Gerard Kubath, Edward Jankowski, Helena Różycka, Bernard Czarniewski, Jadwiga Linkiel, Agnieszka Arndt, Wacław Spinek, Gertruda Witkowska i Irena Bednarek.

Z czeladników piekarskich na kierowników piekarni awansowano ob. ob.: Henryka Koniecznego, Pawła Kubakę, Kazimierza Smuczynskiego, Teofila Bronka.

W pomocniczych kuchennych na kierowników kuchennych awansowano ob. ob.: Janinę Wierzbowską, Wilczkine Wasiak, Czesławę Róż, Danutę Boruń, Zofię Anyszkiewicz, Marię Riziotti, Helenę Kitównę i Marię Niedźwiedziakę; z pomocy kuchennej na kelnerkę — Janinę Cukrowską.

Z pracowników fizycznych na pracowników umysłowych awansowano ob. ob.: Michała Pagnowskiego, Jana Klafetkę, Piotra Kierbadz, Annę Pryk, Jana Bachman i Maksymilianą Łaszewską. (no)

TEATRY
TEATR WIELKI — GDAŃSK: godz. 19.00. Przedstawienie Operowe P. F. B.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYŃIA: Teatr nieczynny.
TEATR KAMERALNY — SOPOT: Teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN
GDYŃIA — Warszawa — „Historia jednego wynalazku” — dowz. od lat 7 — godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
GDYŃIA — Atlantic — „Pustelnia Parmeńska”, część II — dowz. od lat 16, godz. 16, 18, 20.
GDYŃIA — Goplana — „Antoni Iwanowicz gniewa się”, komedia — godz. 15.30, 17.30, 19.30, w niedzielę od 13.30.
GDYŃIA — Fala — „S/s „Orzeł” zaginał” — od lat 10 — godz. 18 i 20.
CHYLONIA — Promień — „Pustelnia Parmeńska seria I” — dowz. od lat 13 — godz. 16 i 20 w niedzielę od 16.
SOPOT — Baltyk — nieczynne
SOPOT — Polonia — „Wesoły jarmark” — film kolorowy — dowz. dla młodzieży — godz. 16, 18, 20.
OLIWA — Polonia — „Pieśń Tajemnic”, od lat 12 — godz. 16, 18 i 20.
WRZESZCZ — ZMP-owiec (Capitol) — „Spisek bankrutów” — dla młodzieży — dowz. od lat 13, 15, 17, 19, 20, 21, 23.
WRZESZCZ — Bajka — „Spisek bankrutów” — dla młodzieży — dowz. od lat 13, 15, 17, 19, 20.
WRZESZCZ — „Przyjaźń” — Okręg TPPR, Sobótka 15 poniedziałki, środy i piątki godz. 18 i 20 w niedzielę o godz. 16, 17, 19 i „Miodzi marynarze”.

OGOTOWIE RATUNKOWE
GDYŃIA — tel. 10-00 — Skwer Kosciuszki 14.
GDAŃSK — tel. 610-00 — Grunwaldzka 2.
SOPOT — telefon 524-80, ulica Generalissimusa 178.

DYZUR APTEK
od dnia 25. 11. — 1. 12.
GDAŃSK — Apteka pod Lwem, Świerzewskiego 2.
WRZESZCZ — Apteka pod Orłem, Grunwaldzka 88.
SOPOT — Apteka Moraka, Stalina 75.
GDYŃIA — Apteka Centralna, Pl. Kaszubski 16.

Do 115 miejscowości województwa zawitają ekipy »Artosu«

Miesiąc Pogłębnia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ma na celu m. in. zapoznanie nas z dorobkiem artystycznym Związku Radzieckiego. W organizacji imprez artystycznych, których charakterem masowym bierze aktywny udział Delegatura Gdańska „Artosu” z siedzibą w Sopocie.

W ramach Miesiąca Pogłębnia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej „Artos” organizuje szereg imprez artystycznych, którymi objętych będzie aż 115 miejscowości woj. gdańskiego.

W tym celu zostało utworzonych 5 ekip artystycznych, liczących 33 osoby. Pierwsza ekipa przygotowała montaż słowno-muzyczny pn.: „Rozmowa miast: Warszawa — Moskwa”, druga ekipa objeżdża województwo w montażem pn.: „Aleksander Ma trosowy”.

Trzecia i czwarta ekipa objeżdża teren z programem składającym się z „Na muzycznej fal” w reżyserii zbiorowej oraz z montażem muzyki, piosenki i tańca. Udział biorą m. in. Zygmunt Łuczak, Zbigniew Płasecki, Anna Borey, Irena Murawska, Wanda Karasińska, znani powszechnie muzycy i śpiewacy.

Piąta ekipa obsługuje szkoły

Gdański „Artos” posiada zaledwie i autobus, którego używa do przewozu zespołu, liczącego 11 osób. Z dużą pomocą pospieszyli więc różne instytucje, udzielające kilku samochodów. Pojazdy te jednakże nie są należycie przystosowane do podróży w teren.

Mimo to — członkowie poszczególnych zespołów pokonują wszelkie niewygody podróży — spełniając bardzo ważną i doniosłą misję niesienia żywego słowa, pięknej muzyki i pieśni radzieckiej do szerokiej mas. (mo)

Od siebie

Dla kogo to mydło?

W drogeriach MHD w Sopocie pojawiło się w sprzedaży mydło do prania w cenie 10.80 zł za 1 kg.

Mydło to produkowane jest na Śląsku, jak wskazuje napis „Kłodnica - Gliwice”.

Każdy wie, że mydło jest artykułem pierwszej potrzeby. O ile mydło do prania jest gatunku dobrego, używa się go często także do mycia rąk i twarzy. O mydło gliwickim (tak je nazwaliśmy) nie możemy tego — niestety — powiedzieć.

Osobliwością tego mydła jest to, że nie nadaje się ono w ogóle do użytku z powodu swego zapachu. Odór tego mydła jest tak przykry, że nie sposób go używać ani do rąk, ani do nóg, ani też do prania.

Mydło to z daleka śmierdzi, że użyjemy łagodnego określenia. Pod wpływem ciepłej wody rozkład składników smrodliwych szybciej postępuje napród a wyprana przy pomocy tego mydła bielizna przez wiele dni musi wietrzeć się, by można było ją nałożyć.

Pytamy: W jakim celu i dla kogo produkuje się to mydło? Może znajdzie się ktoś, kto na to pytanie odpowie. (mel).

Z Galerii Tretiakowskiej

W optymistycznym nastroju zwiedzający przechodzą po schodach do górnych, w tym roku dopiero odbudowanych sal muzeum, gdzie znalazła pomieszczenie wystawa reprodukcji z Galerii Tretiakowskiej. Rozmieszczone w porządku chronologicznym reprodukcje obrazów — znajdujących się w jednym z najświetniejszych muzeów ZSRR — to ciekawy przegląd dzieł malarstwa rosyjskiego z 18 i 19 wieku, oraz twórczości artystów radzieckich. Malarstwo cerkiewne, które było punktem wyjścia sztuki rosyjskiej, sygnalizuje stary obrazek, przedstawiający złozenie Chrystusa do

grobu. Jakże wielki skok dzieł to twórczość od obrazów Szibanowa i Argunowa, którzy pierwsi malowali chłopów w strojach ludowych, albo od portretów Borowikowskiego!

Zaczynał od malowania... karety

— Borowikowski — mówi przewodnik — był malarzem ikon. Na polecenie jednak królowej z magnatów wymalował komnatę, w której miała nocować Katarzyna II. — Carycy tak się podobała alegoria, przedstawiająca Piotra I, jako oracza, a ją jako siewcę, że zabrała malarza z sobą do Petersburga, gdzie wkrótce zasłynął, jako znakomity portrecista. Wiele wówczas zależało od szczęśliwego przypadku. Inny na przykład: znakomity malarz Kipyriki rozpoczął swą karierę, jako pańszczyźniak, od malowania dworskich karek.

Ale zbyt wiele jest reprodukcji, aby zatrzymać się przy którejkolwiek z nich dłużej. Oglądając piękne dzieła Wersyżagina „Pieredwinników” — (grupy artystów, którzy, wędrując po kraju, malowali płótna o wyrażonej tematyce społecznej), Riepina, Korowina, Lewitana... dochodzimy do prac malarzy radzieckich o tematyce, zaczerpniętej z życia Związku Radzieckiego.

Są one akordem, zamykającym tę ciekawą wystawę, którą każdy człowiek interesujący się sztuką, powinien koniecznie zwiedzić.

Zobowiązanie uczniów warsztatów elektrotechnicznych PKP

Uczniowie warsztatów elektrotechnicznych PKP w Gdyni, na niedawno odbytym zebraniu uchwalili jednomyślnie następujące zobowiązanie:

My, uczniowie warsztatów elektrotechnicznych PKP w Gdyni, zrzeczeni w organizacji ZMP, świadomi ważności Planu 6-letniego, chcemy dołożyć cegiełkę do przedterminowego wykonania tego planu. Toteż dla uczczenia

31 rocznicy urodzin wielkiego wodza światowego obozu pokoju Józefa Stalina postanowiliśmy przeprowadzić montaż urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów na 3 posterunkach ruchu w obrębie węzła Gdańsk — Gdynia.

Równocześnie wzywamy koła ZMP warsztatów elektrotechnicznych i elektrotrakcyjnych wszystkich DOKP do podjęcia podobnych zobowiązań”. (u)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Dekarzy i blacharzy do robót dekarско-blacharskich zaangażuje natychmiast na dogodnych warunkach Spółczesne Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddz. w Gdańsku. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Budowlany w Gdańsku, ul. Żytnia 4—6. 4540-k

St. księgowych, księgowych do księgowości finansowej i materiałowej, oraz rachmistrzów obeznych ze sporządzeniem list pracy zatrudni natychmiast Spółczesne Przedz. Budowlane Oddz. w Gdańsku. Uposażenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w Gdańsku, ul. Żytnia 4—6. 4539-k

Mechaników, ślusarzy mechanicznych, ślusarzy oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Centrala Sprzętu Budownictwa, Oddział Gdański, Gdańsk, ul. Wiestawa 2 — 4 (dojazd tramwajem 9). Zgłoszenia osobiste: Referat Personalny od 8 do 15-ej. 4536-k

1 księgowo do księgowości materiałowej zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Gdańsk - Wrzeszcz, Grażyńskiego 4542-k

OBWIESZCZENIA

Do ludności m. Gdyni.

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym, Zakład Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni przypomina, iż zgodnie z istniejącymi przepisami, wszelkie instalacje wodociągowe i kanalizacyjne należy zaopatrzyć przed działaniem mrozu.

Szczególną uwagę należy zwrócić na zabezpieczenie przewodów i wodomierzy w piwnicach i studzienkach wodomierzowych.

Za uszkodzenia odpowiedzialni są właściciele nieruchomości, administratorzy oraz zainteresowani mieszkańcy domów i kosztą powstałe z tego tytułu będą ich obciążać.

Niezależnie od tego Zakład komunikuje, iż w wypadku uszkodzenia istniejących wodomierzy przez nienależyte ich zabezpieczenie, mogą powstać fakty, że nieruchomości przez dłuższy okres będą całkowicie pozbawione dopływu wody.

Dyrekcja Zakładu Wod. i Kan. m. Gdyni

PRZETARGI I LICYTACJE

Spółdz. Mieszk. - Bud. przy Tow. Rob. - Kat. w likwidacji Gdynia - Leszczynki, Karnkowskiego 14, ogłasza przetarg do sprzedaży nieruchomości położonej w Gdyni - Leszczynki, ul. Seleniennego Nr 13 i zapisanej w ks. wiecz. Sądu Grodzkiego w Gdyni - Chylonia wyc. Ł. 323. Oferty należy złożyć do dnia 14. 12. 50 r. godzinie 10-ta włącznie. Placówki Spółdz. mają pierwszeństwo. G-3515

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
OWCZARKA alzakiego — 8-mies. suk. — sprzedam. tel. 515-17. P-3371

KUPNO
WELON białe słubny kupię — pilnie, telefon 426-70. G-3509

LOKALE
ZAMIENIĘ dwa pokoje — Wrzeszcz — na trzy, dwa Gdynia, Orłowo. Poście — restante — „zamlana” — Wrzeszcz. P-3507

ZGUBY
ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Marcejusza Bronisława. G-3508

UNIEWAZNIAM zgubiona karte kredytową Nr 1108 wystawioną przez PCK Stacja Przetwarzania Krwi — Gdańsk, na nazwisko Małeckiej Władysława. Łęgowo, pow. Gdańsk. G-3510

ROZNE

ROSLNIK! Wytwórnia Kamieni Mińskich w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 70, poleca nalewanie i reperowanie zużytych kamieni od śrutowników oraz dostawę nowych kamieni. 4538-k

NEKROLOGI

W dniu 25 bm. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami świętymi przeżywszy lat 67 ukończony mąż i brat

† p.

BERNARD BADIĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. wtorek o godz. 9-tej rano z kościoła Gdynia - Orłowo, o czym zawiadamia pogrzebna w smutku

ŻONA, SIOSTRA I RODZINA
G-3518



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Nowa reforma sportu polskiego dalszym etapem rozwoju WF i sportu w mieście i na wsi

Jak godzimy naukę ze sportem — opowiadają uczniowie GTZN

Ogromne osiągnięcia sportu w Polsce Ludowej, a zwłaszcza osiągnięcia na odcinku umasowienia sportu potwierdzają słuszność drogi rozwojowej, na jaką odrodzony polski ruch sportowy wkroczył po roku 1945, potwierdzają wielkie możliwości i perspektywy, jakie przed polskim ruchem sportowym stoją w warunkach budowy podstaw socjalizmu, dzięki dotychczasowym osiągnięciom gospodarczym i społecznym i dzięki zamierzeniom Planu 6-letniego.

Równocześnie przed sportem polskim stają coraz nowe, szersze i wyższe zadania, związane z pełną realizacją wskazań Uchwały B. P. KC PZPR i przedterminowym wykonaniem Planu 6-letniego — zadania przygotowania szerokiej rzeszy obywateli do wydajnej pracy i obrony ludowej ojczyzny.

Dla wykonania tych zadań nie wystarczy dotychczasowy stan organizacyjny polskiego ruchu sportowego zwłaszcza na odcinku związków sportowych, które nie są w stanie realizować w dostatecznym stopniu stojących przed nimi zadań.

W wyniku analizy tej sytuacji i wniosków stał się konieczny, oraz z uwagi na już dokonane znaczne okrzepienie organizacyjne zrzeszeń sportowych — prezydium G. K. K. F. podjęło uchwałę z dnia 16. 10. 1950 r. w sprawie powołania społecznych sekcji sportowych K. K. F. na miejsce dotychczasowych związków sportowych.

Powołanie sekcji sportowych K. K. F. stanowić będzie dalszy krok na drodze praktycznego zastosowania doświadczeń radzieckich, otwiera nowy etap pracy polskiego ruchu sportowego, pracy na wyższym poziomie organizacyjnym.

Aktyw sportowy radzi

Licznie stawili się działacze sportowi na konferencji aktywów sportowego, która odbyła się w ub. piątek w sali konferencyjnej ORZZ w Gdańsku, poświęconej reorganizacji polskich i okrego-

wych związków sportowych. Zebranie zagałę przewodniczący WKKF ob. Kuśmierzowicz, po czym głos zabrał delegat Głównego Komitetu Kultury Fizycznej ob. Opiłowski. W krótkim referacie zapoznał delegat GKFF zebranych ze znaczeniem mającej nastąpić reorganizacji.

Omawiając dotychczasową działalność Związków Sportowych podkreślił niedociągnięcia, które uniemożliwiły włączenie się szerokiej rzeszy sportowców do ogólnopolskiego ruchu wyczynowego współzawodnictwa.

Nowa struktura da możliwość współzawodniczenia w szlachetnej walce sportowej nie tylko niewielkiej grupie wybrańców, lecz wszystkim sportowcom miast i wsi — członkom klubów, kół sportowych i LZS-ów.

Po referacie delegata GKFF zebrani zapoznali się z projektem ramowego regulaminu sportowych sekcji społecznych przy Komitetach Kultury Fizycznej.

Sekcje te będą stanowiły organ fachowego kierownictwa Komitetów Kultury Fizycznej w danej gałęzi sportu. Będą one planowały, kierowały i kontrolowały całokształt pracy sportowej w da-

nej gałęzi sportu w zakresie terytorialnym powiatu, województwa, względnie całego państwa — w zależności od szczebla danej sekcji. Decyzje sekcji we wszelkich sprawach o zasadniczym znaczeniu wymagać będą zatwierdzenia prezydium właściwego Komitetu Kultury Fizycznej.

Sekcje będą współdziałały w zakresie danej gałęzi sportu w przygotowaniu mas młodzieży i ludzi pracy do zdobywania odznaki „Sprawy o Pracy i Obrony”, sprowadzając również w wychowaniu sportowców w duchu moralności i socjalistycznej.

Sekcje będą prowadziły jak najszerzą propagandę i popularyzację danej gałęzi sportu wśród młodzieży oraz wśród świata pracy miast i wsi.

Sekcje będą brały aktywny udział w szkoleniu ideowo — politycznym oraz techniczno — sportowym kadr społecznych i zawodowych, oraz zawodników w danej gałęzi sportu.

Już przystępują do pracy

W dyskusji działacze sportowi Wybrzeża podkreślili zgodnie do nosie znaczenie reorganizacji sportu dla dalszego rozwoju i u-

masowienia kultury fizycznej. Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, dającą wyraz solidarności działaczy sportowych Wybrzeża z treścią uchwały GK KF w sprawie powołania społecznych sekcji sportowych przy Komitetach Kultury Fizycznej:

„Podejmujemy wezwanie działaczy sportowych centralnego aktywu — czytamy w rezolucji. — Dokonamy pełnego wysiłku dla zrealizowania reformy polskiego sportu przez całkowite włączenie się do wszystkich prac, związanych z powołaniem sekcji sportowych Komitetów Kultury Fizycznej, dla dobra postępu Polski Socjalistycznej.”

Z kolei zebrani przystąpili do wyboru komisji organizacyjnej, która zajmie się reorganizacją dotychczasowych związków sportowych. W skład komisji weszli ob. Albrecht, Kosiński, Koehańczyk, Merdko, Skotnicki, Sroka, Stando, Stanowski oraz delegat zarządów wojewódzkich ZSCh i ZMP. Komisja przystąpi natychmiast do pracy na swoim pierwszym zebraniu, które odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17 w lokalu ZS „Budowlani” we Wrzeszczu, przy ul. Rokossowskiego 45.

R. S.

Jeden kosz zdecydował o zwycięstwach Spójni i Kolejarza

Spotkanie o mistrzostwo I Ligi koszykówek męskiej pomiędzy Spójnią — Wybrzeże a Ogniem (Kraków), które odbyło się w niedzielę w sali MRN w Gdańsku, zakończyło się po zaciętej walce zwycięstwem Spójni 42:40 (24:16).

Powtórzyła się historia meczu Ognia z Kolejarzem (Poznań) z poprzedniej niedzieli. Gospodarze prowadzili wprawdzie przez cały okres meczu, lecz zawsze nie większą różnicą, jak 4 — 6 punktów.

Wystarczył krótki zryw Ognia pod koniec spotkania i wyrównanie stało się faktem dokonanym. Zwycięstwo koszykarki Spójni strzelił w ostatniej minucie grz, kiedy wszyscy byli już przekonani, że dogrywka będzie koniecznością.

Gospodarze zagrali zbyt nerwowo, co widać było specjalnie w wyjątkowo słabej celności strzałów.

Ogniu zaprezentował grę szybką, ostrą, dosyć celne strzały, przy słabym stosunkowo technicznym opanowaniu piłki.

Punkty dla Spójni zdobyli: — Wójtowicz 16, Markowski R. 12, Wężyk 8, Lelonkiewicz 3, Markowski W. 3.

Dla Ognia: Łudzik 10, Pacuła 8, Krupa 7, Bętkowski 6, Ciesielski J. 5 i Koszał.

Sędziowali: Przedziecki (Byd-

goszcz) i Przygoński (Łódź). Widzów około 500 osób.

Po zaciętej i emocjonującej grze Kolejarz — Gedania pokonał w spotkaniu o mistrzostwo II Ligi koszykówek Kolejarza (Kraków) w stosunku 36:34 (20:19).

Gospodarze mimo zwycięstwa zaprezentowali się słabo. Gorzej niż zwykle tym razem zagrali Gromek i Olszewski. Z Gedania trudno było kogoś wyróżnić, gdyż poniżej swych możliwości.

W Kolejarzu (Kraków) nieźle wypadli Wawro i Poburka.

Punkty dla Gedania zdobyli: Kapiński 18, Olszewski 10, Mawjewski 4, Gromek 2, Dudkowski i Masewicz po 1.

Dla Kolejarza (Kraków): Wawro 14, Sikora 6, Michałek 4.

Porażka Lechii w Pucharze Polski

Oslabiona brakiem szeregu czołowych piłkarzy drużyna Budowlani — Lechia przegrała w Szczecinie w ramach rozgrywek o Puchar Polski z miejscowym Kołem Sportowym Zarządu Portu 2:3.

czarwonimi od bezsensowności oczyma, i wykrzykiwanymi z wysiłkiem twarzami... * * *

Scigał nas do grochu hałas i gwar, wrzask i wycie, zanim opuściliśmy w końcu salę. Na niebie mrugały gwiazdy. Powietrze było świeże. I wydawało się nam, że to, co pozostalo tam, za drzwiami — to tylko marny amerykański film. Ale nie, to nie był film! Po 6-dniowym wyścigu zawodnicy z reguły są przeżnięci chorzy. Trzeba im długiego czasu, aby mogli odzyskać siły. I na to idzie większość z trudem zarobkowych pieniędzy. Ale nie nładze znikają bez śladu, a sily powracają tylko częściowo.

Większość zawodowców, uczestniczących w 6-dniowych wyścigach, bardzo szybko kończy swoją karierę i przeskądza się w zwyczajnych „sportowców” bezrobotnych, których setki objają progę klubów i znanych impresariów.

I są szczęśliwi, jeśli uda im się zarobić na kawatek chleba w charakterze trenerów i masażyistów, bądź jako robotnicy na torze, lub też zastępując „gwiazdę” filmową w jakimś niebezpiecznym dla życia teatru.

Szcęśliwniowie wyścigi — oto jeden z niezliczonych przykładów rozpadu burżuazyjnego sportu, przekształcenia go w przedsiębiorstwo dochodowe, w narzędzie wyściskania pieniędzy z publiczności.

A. KULESZOW (Fizykultura i Sport) tłum. Wł. M.

Plac przed dworcem głównym w Gdańsku. Obok mnie grupa uczniów Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych (poznają po czapkach) prowadzi ożywioną rozmowę o sporcie.

Przysłuchuje się pilnie, a że „wilka ciągnie do lasu” — więc po chwili i ja biorę udział w ich rozmowie.

— My jesteśmy — oświadcza Jerzy Pachwiczewicz, kapitan drużyny piłkarskiej I roku Technicum Mechanicznego — zapalonymi entuzjastami piłki nożnej. Z naszej klasy ja i Janusz Drelichak należymy do reprezentacji Wybrzeża przy GTZN. Obok bowiem reprezentacji szkoły nie tylko Technicum Mechaniczne czy Elektryczne posiada swą jedenastkę, ale również każda klasa ma swój reprezentacyjny zespół. Nie zaniedbujemy również i innych sportów. Posiadamy dobrą drużynę szczyplornika, siatkówką i koszykówki. Nasz nowy wychowawca fizyczny specjalną uwagę poświęca tej gałęzi i prowadzi z nami obecnie bardzo dobrą zaprawę na sali.

— No, a jak tam ze sprzętem? — pytam.

— Dostęć dobrze. Oplekuje się nami zrzeczenie sportowe „Budowlani” — dodają jeden przez drugiego obecni przy rozmowie Kazimierz Lewicki, Edward Marcinia i Wacław Lenkowski. Nie było wypadku, abyśmy nie otrzymali pełnego kompletu sprzętu piłkarskiego, czy też sprzętu do innych dyscyplin sportowych. Jesteśmy za to „Budowlanym” bardzo wdzięczni. Dzięki temu mogliśmy rozegrać szereg meczów, z których na ogół wyszliśmy zwycięsko.

— Jak godzicie naukę ze sportem? — zrzucam niedyskretne pytanie.

— Dajemy sobie z tym doskonale radę — pada zdecydowana odpowiedź. — Przy klasowym szkolnym kole sportowym założyliśmy kilka samokształceniów, w których słabsi korzystają z pomocy lepszych uczniów. W kole samokształceniowym są wyłącznie sportowcy. Daje to dobre rezultaty, gdyż dla nieuków mamy sankcje w postaci niedopuszczenia do treningów na mecze.

— A wasze plany na sezon zimowy? — zrzucam na zakończenie.

— Prowadzimy na sali zaprawę w piątek nożną, gramy w siatkówkę, a ponadto za naszym zakładem szkolnym znajduje się staw, na którym po-

zamarznięciu jeździmy na łyżwach i gramy w hokeja. Każdy przynosi jakiegoś kiję, które upodabiamy do prawdziwych kijów hokejowych. Stawiamy prowizoryczne bramki i tak gominamy z jednego końca na drugi. Brak prawdziwego sprzętu hokejowego daje nam się jednak dotkliwie we znaki, gdyż w zwykłym ubraniu łatwo o guza i nigdy nie nauczymy się dobrze grać.



Zegnam się z młodzieńcami, którym przyrzekłem, że tą drogą zaapeluję do Okręgowej Rady ZS „Budowlani” (a ta niewątpliwie do zarządu głównego zrzeszenia) o przydzielenie drużynie szkolnej GTZN pełnego kompletu sprzętu hokejowego, który pozwoliłby młodzieży pogłębić tajniki tego pożytecznego sportu. Mamy nadzieję, że apel nasz znajdzie swój właściwy odbiór i już wkrótce notujemy będącymy dobre wyniki, osiągnięte przez gdańską młodzież szkolną w hokeju na lodzie.

A. SKOT.

Kolejarz zwycięża Snójnię 6:0

W meczu o mistrzostwo klasy A, prowadzący w tabeli Kolejarz — Gedania pokonał Spójnię (Koszęczyzna) 6:0.

Mimo ubytku 3 czołowych piłkarzy — Korintha, Piłarskiego i Grabowskiego, którzy odbywają obecnie powinność wojskową — jak widać, Kolejarz — Gedania nie ma zamiaru zrezygnować z czoła tabeli klasy A.

Unia — Gwardia 1:0

Towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Polski Gwardią (Kraków) i wicemistrzem Unią (Chorzów) rozegrany dla uczczenia II Świątowego Kongresu Obrońców Pokoju zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej 1:0 (0:0). Zwycięska bramka padła w przedostatniej minucie gry ze strzału Kubickiego.

Porażka zapaśników Wybrzeża

Zapaśnicy gdańskiej Spójni — walczący o welde do Ligi Zapaśniczej ulegli na własnym terenie mistrzowi okręgu wrocławskiego — Włóknarzowi z Boguszywa 3:5. Słabo tym razem walczyli reprezentanci Spójni w niższych kategoriach.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze):

Marciak przegrywa w 7 minucie z Wilkiem. W kugolcej Katorz ulega w 2 min. Kasprzakowi po zastosowaniu przez tego

ostatniego rzutu biodrowego. W półkowej Truz już po 24 sek. przegrywa z doskonałym Dragiem. W lekkiej Kowalewski stosując odwrotny pas ulega „samobójczo” w 6 min. Zielińskiemu. W półśredniej Szewczyk przegrywa po 14 min. z Koziańskim przez złamanie mostu. W średniej Kasperski rzutem biodrowym wygrał w 4 min. z Pałą. W półciężkiej i ciężkiej Hanc i Sobieraj zdobyli punkty walkowerem.

Zawodnicy Wybrzeża wiodą prym wśród pływaków Kolejarza

W niedzielę na basenie PSM w Gdyni odbyły się ogólnopolskie zawody eliminacyjne w pływaniu zrzeszenia sportowego „Kolejarz” z udziałem drużyn Warszawy, Poznania, Bydgoszczy i Gdańska.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji reprezentować będą barwy Kolejarza na zawodach międzyczłonkowskich. Uzyskane na początku sezonu 2 rekordy okręgu przez Banasiównę — oraz szereg wyników życiowych pływaków gdańskich, wskazują na to, że pływactwo Wybrzeża pracujące w trudnych warunkach, robi stałe postępy.

Czynnikami odpowiedzialnymi za budowę basenu w Gdyni, winny wziąć to pod uwagę i przyspieszyć jego wykończenie. Na basen ten czekają liczne rzesze młodzieży Wybrzeża.



Wyniki techniczne: Juniorszy: 400 m. dow. 1) Romanowski (W) 24,8. 60 m. z granatem: 1) Gadomski (W) 46,7. 200 m. klas.: 1) Olejniczak (P) 3:05,8. 100 m. grzbiet.: 1) Adamczak (P) 1:28,8. 200 m. dow.: 1) Kriese (B) 2:38. 100 m. dow.: 1) Mróz (B) 1:12,5. 100 m. mot.: 1) Olejniczak (P) 1:21,5. 100 m.

klas.: 1) Olejniczak (P) 1:23,9. Juniorski: 60 m. wznak: 1) Mrozówna (B) 58,1. 100 m. dow.: 1) Nogańska — (Gd) 1:36,2. 100 m. klas.: 1) Mrozówna (B) 1:34,0. 100 m. grzbiet.: 1) Banasiówna 1:40,7. 200 m. klas.: 1) Banasiówna (Gd) 3:32,3.

Seniorszy: 40 m. dow.: 1) Marchlewski (Gd) 23,2. 60 m. mot.: 1) Krempa (Gd) 35,5. 400 m. dow.: 1) Marchlewski (Gd) 5:19,8. 200 m. dow. (w konkurencji lokalnej): 1) Salomon 3:10,2. 60 m. z granatem: 1) Marcinkowski (Gd) 47,7. 200 m. klas.: 1) Ładny (Gd) 2:58. 100 m. grzbiet.: 1) Marchlewski (Gd) 1:19,7. 200 m. dow.: 1) Krempa (Gd) 2:47,5. — 100 m. dow.: 1) Marchlewski (Gd) 1:06,5. 100 m. mot.: 1) Breiter (W) 1:20,7. 100 m. klas.: 1) Ładny (Gd) 1:20,9.

Seniorski: 200 m. dow.: 1) Czajkowska (Gd) 3:23,0. 100 m. dow.: 1) Czajkowska 1:28,8. 100 m. grzbiet.: 1) Budziszówna (Gd) — 1:35,4.

W sztafecie 5 razy 40 m. st. dowolnym pierwsze miejsce zajęła drużyna gdańska w czasie 1:59,1, ustanawiając nowy rekord okręgu. Na dalszych miejscach znalazły się zespoły Bydgoszczy — 2:03,5. Warszawy — 2:04,8 i Poznania 2:21.

W—1-14771

»Diabelski krąg«

Francuski tygodnik „Noir et blanc” zamieścił tabelę światowych „rekordów” ludzkiej wytrzymałości. Z zestawienia tego dowiadujemy się, że zarejestrowano wypadki, kiedy człowiek nie spał w ciągu 115 godzin, nie jadł przez 75 dni, wytrzymał temperaturę 120 stopni, przebiegł 9000 km. w ciągu 59 dni, przeszedł 1375 km., robiąc po 25 km. dziennie, dwa miesiące pelzał na rękach, odwalając po pół setki kilometrów dziennie itd., itd.

Jakież warunki życiowe mogły zmusić tych ludzi do osłagania podobnych „wyczynów”?

Czyżby ludzie ci z nudów zabijali czas w taki swoisty sposób?

Nie wydaje się to prawdopodobne. Przyjemne życie nie skłania do dwumiesięcznego spaceru na rękach. Raczej byli to jacyś biedacy, mający na dziele w ten sposób zarobić na chleb, lub też otęczały swoją osobę reklamą, która dopomogłaby im przebić się przez życie.

Owe „rekordy” nawet prasa burżuazyjna, wlece nacągając, nazywa

sportowymi. Są jednak inne „maratonistyczne wyczyny”, które machery sportowi na zachodzie określają bezapelacyjnie, jako szczyty wytrzymałości ludzkiej, jako sportowe osiągnięcia. Byliśmy świadkami takiego właśnie „współzawodnictwa” w wytrzymałości. Jest to tak zwany „Diabelski krąg” — 6-dniowe wyścigi kolarskie na dystansie 3500 km., odbywające się na zamkniętym torze zimowego wiodromu w Paryżu — wiodowsko w górze amerykańskim.

Nazwa „Diabelski krąg” — według określenia francuskiego pisma „Ambiance” — „doskonale oddaje warunki tych zawodów, na które składa się wycie i gwizdy tłumu, wystrzały starych pistoletów przy biegnących sprinterach, jazgot orkiestry i grzmący głos, anonsujący z czterech rogów olbrzymiego pomieszczenia komunikaty o złączonych nagrodach. I wreszcie, podobny błyskawicy blask stalowych sprząch, jasrawe koszulki zawodników — wszystko to stwarza nową atmosferę, która oszalała nas, napędza, was niepokojem i pograża w jakiś tępy bezład...”

Rzeczywiście, co pięć, dziesięć minut zapowiadacz z kwintetem w buntowniczo grzmącym głosem ogłasza: „Uwaga, firma taka a taka przynosi nagrodę w wysokości 5000 fran-

ków zwycięzcy wyścigu na najbliższych 500 metrów!” Albo: „Sklep taki a taki oddarza zwycięzcy bieżącego okrążenia tuzinem butelek szampana!”

Jazz wyje bez przerwy, otumanieni zawodnicy jeszcze szybciej kręcą pedałami, jeszcze niżej pochyla się nad kierownicą. Strach pomyśleć, że i w dzień i w nocy będzie się to ciągnęło bez przerwy jutro, i pojutrze, i za cztery dni...

Według regulaminu zawodów — drużyna składa się z dwóch ludzi, z których jeden stale znajduje się na siodłku, a drugi w tym czasie śpi, je i pije. Odbywa się to w szóstym miejscu, wewnątrz elipsy toru, na oczach publiczności, w hałasie i jazgotcie. Łatwo domyśleć się, czym jest taki odpoczynek.

W ciągu dnia wyścig rozwija się spokojnie — widzów stosunkowo mało. Do godziny 6-7 po południu liczbą ich zwiększa się. Po północy słońce dzieli się publiczność „wielkoświatowa” — wspaniałe ubrane damy i wytworzeni panowie, „ziota” młodzieży, kobiety półświatka. Zapewniają restauracje, wino płynię rzeką, piłkackie krzyki za guszającą wycie jazzu. Odstawiliśmy mi kufrowi, zapowiadacz podchodzi do orkiestry i, biorąc do ręki tute, odwalają plugawą piosenkę „Przyjdź, moja kureczko, przyjdź...”

A w tym czasie po torze bez przerwy mkną zgarbieni ludzie w jaskrawych koszulkach, a zapadniętymi,